

Film Wojciecha Smarzowskiego obejrzało w Polsce już dobrze ponad 4,3 mln ludzi (po czterech tygodniach od premiery). Chyba wzbudził on więcej emocji i kontrowersji niż ostatnie wybory samorządowe. Obejrzałem go w Krakowie. Prawie trzy tygodnie po premierze ciągle większość sali była zajęta. Z filmu wychodziliśmy w ciszy. Ludzie szeptali między sobą. Tylko jeden młody człowiek powiedział na głos: Właśnie dlatego nie chodzę do kościoła!